

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Prenumerata miesięczna zł
4.00, zamykanie 6.00. Zamów-
ienia i wpłaty na prenu-
meratę przyjmują wszyst-
kie urzędy pocztowe oraz
listonosze. Ogłoszenia dro-
bne zł 1.50 za wyraz, wy-
miarowe za tekstem zł 3
za 1 mm specjalne zł 18 —
za wiersz. Konto
PKO 1-117.110.

Przetworzyć w Czyn słowa Ślubowania głównym pozłotowym zadaniem młodzieży Uchwała Zarządu Głównego ZMP

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej powziął uchwałę o pra-
cy po Złocie Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej.
W uchwale czytamy m. in.:

Zwołany w 8 rocznicę wyzwolenia kraju przez chwałę okryte od-
działy Armii Radzieckiej i Wojska
Polskiego, Złot Młodych Przetwórców
— Budowniczych Polski Ludowej
był wielkim wydarzeniem w
życiu młodzieży polskiej.
Bojowa postawa zetempowców o-
raz tych chłopów i dziewcząt, któ-
rzy nie wstąpiłi jeszcze do ZMP, ale
podobnie jak zetempowcy mogą słu-
żyć za wzór w pracy i nauce i któ-
ry stanowili więcej niż jedną trzecią
delegatów na Złot, gorący zapal mło-
dych przetwórców, ich przykład,
jak upartym, ofiarnym wysiłkiem po-
konywać przeszkody, porwać te gru-
py młodzieży, które dotychczas były
bierne i stały na uboczu.

Amb. Gromyko w Londynie złożył listy uwierzytelniające

LONDYN (PAP). 7 bm. ambasador
nadzwyczajny i pełnomocny Zw. Ra-
dzieckiego w W. Brytanii, GROMYKO,
włożył listy uwierzytelniające królowi
angielskiej Elżbiecie. Ambasado-
ra Gromyko przedstawił królowej mi-
nister spraw zagranicznych W. Bry-
tanii, Eden.

Warszawa wita Olimpijczyków Najlepsi — Mistrzami Sportu

7 bm. Warszawa witała Olimpij-
czyków. Spotkanie z publicznością
stolicy miało się odbyć na kortach
CWKS. Wobec niepogody uroczystość
powitania olimpijczyków przeniesio-
no do sali Pol. Radia. Która niestety
mogła pomieścić tylko 500 osób.
Olimpijczyków powitał wiceprzew.
St.R.N. Sroka, po czym głos zabrał
przew. PKOl Minecki, który m. in.
powiedział:

XV Olimpiada stała na b. wysokim
poziomie sportowym, dzięki udziałowi
sportowców ZSRR. Zwycięstwa spor-
towców ZSRR i krajów demokracji
ludowej są wyrazem opieki, jaką rządy
tych krajów udzielają sportowi.
Mimo usiłowań niektórych działaczy
sportu kapitalistycznego wprowadze-
nia rozdziewików wśród młodzieży u-
czestniczącej w Igrzyskach, panowa-
ła na zawodach atmosfera przyjaźni
i braterstwa.

W imieniu zawodników odpowie-
dział mistrz olimpijski Chylich a na-
stępnie przew. GKKE Faruga ogło-
sił przyznanie tytułów zasłużonego mi-
strza sportu zawodnikom: Chylich,
Antkiewiczowi i Kocerze, oraz tytuł
mistrza sportu: Jokielowi, Kisz-
kurnie, Gądzikowi i Cichowi.
Wreczając wymienionym odznaczenia.
Odpowiednie Hymnu Młodzieżowe-
go zakończyło uroczystość.

Obiad w AWF

Tego samego dnia o godz. 13 odbył
się w AWF obiad, na który przybyli
przetwórcy pracy z MDM, murarze-
rekordziści Kapusiński i Remiszew-

Przemysł cukrowniczy przed nową kampanią

We wszystkich cukrowniach trwają
intensywne przygotowania do nadcho-
dzącej kampanii. Dotychczas w skali
całego przemysłu cukrowniczego prze-
prowadzono już remonty zwykłe i ka-
pitalne w 85 proc.
Obok remontów zwykłych i kapital-
nych, w wielu cukrowniach przepro-
wadza się renowację i modernizację
urządzeń technicznych i elektrycz-
nych, co pozwoli przemysłowi cu-
krownicznemu na podniesienie w te-
goroczniej kampanii przerobu dobowe-
go buraków o 4,5 tye. ton w stosun-
ku do r. ub.

170 tys. kolejarzy strajkowało we Włoszech w obronie praw i płac robotniczych

RZYM (PAP). W nocy z 6 na 7
sierpnia rozpoczął się 24 godzin-
ny ogólnokrajowy strajk kolejarzy
włoskich, proklamowany przez „Na-
rodowy zw. zaw. kolejarzy”, należą-
cy do Włoskiej Powszechnej Konfe-
deracji Pracy. Strajk objął 170 tys.
kolejarzy oraz 20 tys. pracowników
przedsiebiorstw, pracujących na rzecz
kolei.

Sekretarz zw. zaw. kolejarzy sena-
tor Massini oświadczył na konferen-
cji prasowej, że strajkujący domagają
się unieważnienia wydanych jeszcze
przez władze faszystowskie postano-
wień, dotyczących kolejarzy, rewizji
systemu płac, ogólnej podwyżki po-
borów i zrównania kolejarzy w dzie-
linie płac i warunków pracy z pra-
cownikami przemysłu. Żądania te
wysunęli kolejarze jeszcze w 1948 r.,
jednakże rząd de Gasperi'ego dot-
ychczas nie zajął się ich rozpatrzeniem.

W odpowiedzi na Apel Złotowy
Zarządu Głównego ZMP, wysoka
fala podniosła się polityczna i pro-
dukcyjna aktywność najszerszych
mas młodzieży. Około 3 mil. mło-
dych patriotów, w tej liczbie 700
tys. harcerzy, wzięło czynny u-
dział w ruchu współzawodnictwa i
przetwórców w przemyśle, na
wsł, w szkołach i wyższych uczel-
niach, dając krajowi ponadplano-
wą produkcję i oszczędność na su-
mę 350 mln. zł, polepszając wyniki
w nauce, zakładając nowe i ożywia-
jąc dawniej istniejące zespoły ar-
tystyczne i kółka sportowe. Złot po-
kazał, jaką ogromną twórczą siłą
może stać się młodzież świadoma
swych zadań wobec Ojczyzny, swej
przyszłości, swych praw i możli-
wości.

Wielkie zadania

W dalszym ciągu uchwały Zarząd
Główny ZMP poleca wszystkim or-
ganizacjom ZMP w toku szerokiej
kampanii sprawozdań ze Złota zapo-
znac całą młodzież z jego przebie-
giem, z przemówieniem Prezydenta
Bieruta i Ślubowaniem Młodego Po-
kolenia, wskazując wszystkim chłop-
com i dziewczętom, że ich głównym
zadaniem jest przetworzyć w czyn

ski, wiceprzewodn. St.R.N. Sroka i
członkowie GKKE. Przewodniczący
PKOl Minecki zapytany przez nas,
czy jest zadowolony z wyników ek-
spedycji olimpijskiej powiedział:
— Najlepiej spisali się bokserzy.
Miła niespodzianka sprawili hokeiści.
Te bohaterzy chłopcy: byli poranie-
ni, potłuczeni — a trzeba było wi-
dzić z jakim zapalem grali. Również
nasi szablisiści to klasa światowa i
gdymy nie zakuliśmy machinacje, to
mieliby lepsze wyniki. Inni osiągnęli
przewidywane rezultaty, zawięzli
piłkarze i niektórzy lekkoatleci.

(Stem)

W zakładach im. J. Krasickiego we Włochach Złot w Czynie utrwalimy

(Obsługa własna „Życia”)

„Ślubujemy Tobie, Ojczyzno, na chwałę okryte sztandary, na testament
wielkich patriotów i rewolucjonistów...”
Setki wznieśliśmy do przysięgi dnl, skłupione, poważne twarze. 22 lip-
ca na Pl. Zwycęstwa? Nie — 6 sierpnia w Państwowej Wytwórni Przy-
rządów Pomiarowych im. Janka Krasickiego we Włochach. Tutaj Złot trwa.

Przed chwilą właśnie elektryk Wal-
demar Mięciwicz wysunął wniosek,
by całą młodzież fabryki złożyła złoto-
we ślubowanie. Wśród zielonych ko-
szulek ZMP-owskich gości widać było
cywilne marynarki. Wśród jasnych i
ciemnych głów bieleją siwe głowy
starszych robotników. Złot to już nie
tylko sprawa młodzieży — to sprawa
wszystkich — zorganizowanych i nie-
zorganizowanych, młodych i starszych.
Ślubują wszyscy.

Ojciec i syn

Powtarza oto słowa ślubowania Wie-
sław Skolnik, który w Cynie Złoto-
wym wykonał swój plan 6-letni, wy-
rabiając przeciętnie 350 procent nor-
my — za to pojechał na Złot. Obok
wnosi dwa palce ojciec jego, Władysław
Skolnik, odznaczony brązowym
Krzyżem Zasługi za ofiarną pracę.
Ślubuje młody frezer Mękarski, któ-

słowa Ślubowania i wskazania Prezy-
denta Bieruta.

Uchwała kładzie nacisk na szerokie
popularyzowanie praw, jakie daje
młodzieży Konstytucja Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej i demokra-
tyczna ordynacja wyborcza. walki,
którą stoczył lud pracujący zanim
zdobył te prawa, osiągnięć w budow-
nictwie podstaw ustroju socjalistycz-
nego, pomocy jakiej narodowi nasze-
mu udzielają narody Zw. Radziec-
kiego, oraz prawdy wielkiej idei
Marksa — Engelsa — Lenina — Sta-
lina.

„Niech każda dziewczyna i chło-
piec, którzy byli w Warszawie pa-
mętają słowa Prezydenta Bieruta —
czytamy dalej w uchwale — niech
pracują i uczą się jeszcze lepiej niż
dotąd, niech skupiają wokół siebie
młodzież i śmiało prowadzą ją do
walki o siłę i zwycięstwo naszej Oj-
czyzny”.

Uczestnicy Złotu, wszyscy młodzi
patrioci powinni uczyć się demasko-
wać jadowitą, zakłamaną, żerującą
na ciemności robotę wrogów ludu.

Uchwała wskazuje następnie, że
korzystając z pomocy uczestników
Złotu, organizacje ZMP-owskie po-
winny stale rozszerzać front walki o
zwycięskie wykonanie zadań Planu
6-letniego, rozwijając dalej wspania-
ły ruch współzawodnictwa.

„Niech uczestnicy Złotu — głosi u-
chwał — występują z inicjatywą
nowych zobowiązań produkcyjnych i
oszczędnościowych. nowych umów o
współzawodnictwie, niech ruch wart
złotowych przekształca się w ruch
wielowarstwowy, niech mistrzow-
skie opanowanie zawodu i uspra-
wnianie metod pracy staje się przed-
miotem dumy coraz to nowych ty-
sięcy chłopów i dziewcząt.

W oparciu o uytyczne VII Plenum

Wielkie zadania, postawione przez
VII Plenum KC PZPR, powinny
być punktem wyjścia dla szerokiej
pracy organizacji zetempowkiej
wśród młodzieży w celu szybszego u-
sławiania „waskich gardeł” gospodarki
narodowej. Należy rozwinąć masowy
ruch zgłaszania się zetempowców i
młodzieży do pracy w przemyśle me-
talowym, węglowym, chemicznym i
budownictwie, wzmocnić napływ dzieł-

(Stem)

czą do produkcji, włączyć pod opiekę
i organizować stały dopływ sił robo-
czych do kluczowych obiektów Pla-
nu, jak na przykład Nowa Huta i
przemysł budowy okrętów”.

Z naciskiem podkreśla uchwała, że
celem wykonania wielkich zadań, po-
stawionych przez Partię i Rząd przed
ZMP, niezbędna jest dalsza rozbudo-
wa i umocnienie organizacji ZMP.

„Związek Młodzieży Polskiej wy-
wa pod swe sztandary wszystkich
młodych patriotów w mieście i na
wsi”.

„Niech najlepsi spośród członków
ZMP, młodych przetwórców pra-
cy i nauki — czytamy w zakończe-
niu uchwały — przygotowują się
do największego zaszczytu, do
wstępowania w szeregi PZPR, a-
wanguardy klasy robotniczej i na-
rodu polskiego, która jest rozumem,
dumą i sumieniem naszego kraju,
która śmiało i odważnie prowadzi
Ojczyznę do walki o jasną przy-
szłość, o socjalizm”.

Województwa warszawskie, kieleckie i lubelskie pierwsze kończą zniwa Po zbiorach—natychmiast podorywki i omłoty

W województwach: warszawskim, kieleckim i lubelskim koszenie zbóż
dobiega końca, a w pozostałych prace żniwne są w pełni. Obecnie rolnicy
szczególnie intensywnie pracują przy podorywkach oraz powszechnie przy-
stępują do omłotu zbóż, by przygotować ziarno na siew i odstawy dla Pań-
stwa.

W woj. warszawskim (gdzie skoszo-
no już ok. 90 proc. ogólnego obszaru
zbóż i zwieczono prawie 80 proc.) w
kampanii żniwnej przodują chłopcy
pow. Wołomin, w którym: zwieczono
kalkulację żyto i zakończono koszenie
zbóż kłosowych. Chłopi tamtejsi przy-
stąpili do intensywnych omłotów i do
odstaw. Sprzet zboża dobiega również
końca w powiatach: Grodzisk, Ostrow
Mazowiecki i Płońsk. W pow. Pułtusk
w pracach żniwnych wyróżnili się
chłopi gminy Sominianka, którzy wyko-
nali podorywki w 100 proc. Najmniej
podorywek wykonano dotychczas w
pow. Przasnysz i Garwolin.

W woj. kieleckim przodują powiaty:
Busko, Jędrzejów i Radom, w któ-
rych wykonano już ponad połowę pod-
orywek.

Na przyjęciu



Dzieci polskie z zagranicy, przebywające na wakacjach w kraju — były
we wtorek 5 bm. z wizytą u Premiera. Przyjęcie, urządzone w ogrodach
Prezydium Rady Ministrów, ułynęło w serdecznej atmosferze. Jedną z wie-
lu atrakcji był występ zespołu artystycznego Wojska Polskiego.
Na zdjęciu: dzieci, a wśród nich Premier, podziwiają popisy artystów z
ogrodowego tarasu.

Foto CAF

W woj. lubelskim koszenie zbóż jest
już również na ukończeniu — z wyjąt-
kiem owsa. W kampanii żniwnej przo-
dują tu spółdzielnie produkcyjne
w pow. Łuków, które zakończyły kosze-
nie zbóż i wykonały podorywki na
zaplanowanych obszarach.

W tych województwach, gdzie żni-
wa — ze względu klimatycznych —
rozpoczęto w terminie późniejszym, z
wielu PGR-ów spółdzielni produkcyj-
nych i gromad nadchodzą meldunki o
zakończeniu koszenia zbóż. Dużą po-
moc dają tu ośrodki maszynowe. M.in.
dzięki pomocy POM szybko posuwa-
ją się prace żniwne w spółdzielniach pro-
dukcyjnych. Koszenie żyta całkowicie
zakończyły tu spółdzielnie w powia-
tach gryfińskim i chojeńskim.

Sprawne żniwa spółdzielni

Pośród 80 spółdzielni produkcyjnych
woj. szczecińskiego, które do 31 lipca
całkowicie zakończyły sprzet żyta,
szybko wykonują podorywki i siew
poplonów oraz rozpoczęły omłoty, wy-
różnia się sprawna organizacja prac
żniwnych spółdzielni produkcyjnych
w Czepinie pow. gryfińskiego.

Dzięki powszechnemu udziałowi
członków spółdzielni i ich rodzin w
żniwach, spółdzielnia skończyła już do
1 sierpnia żyto, jęczmień jary i owies.

Bomby napalmowe na pola koreańskie Zbrodnicze akcje amerykańskich piratów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS
donosi z Phenianu:
W ostatnim czasie lotnictwo ame-
rykańskie wzmogło bombardowanie
niewojskowych obiektów w Korei pół-
nocnej.

Szczególnie zaciekłe lotnictwo ame-
rykańskie bombarduje wieś zamiesz-
kałą przez ludność cywilną, ostrze-
liwuje z broni pokładowej chłopów
pracujących w polu i oblewa pola
chłopskie, na których dojrzewają plo-
ny — płonącym napalmem. Fakty
te świadczą, że agresory amerykań-
scy usiłują uniemożliwić przeprowa-
dzenie prac polowych, sterroryzować
chłopów i zniszczyć plony, w celu
pozbawienia Korei północnej chleba.

Ostatnio samoloty amerykańskie w
sposób szczególnie barbarzyński
zbombardowały i ostrzelały z broni
pokładowej przedmieścia Phenianu
oraz osiedla, położone na północ i
północny wschód od tego miasta.
Amerykańscy piraci powietrzni wzu-
cili na nie setki bomb burzących
i zapalających. W wyniku nalotu spa-
lono i zburzono przeszło 200 zagro-
dzonych, zabito wiele kobiet i dzie-
ci. Wielu chłopów zginęło w czasie
pracy w polu. Barbarzyńcy ame-
rykańscy zburzyli szpital weterynaryj-
ny na przedmieściach Phenianu.

PEKIN (PAP). — Amerykanie usi-
lują zaprzeczyć, że artyleria ich o-
strzelała 2 bm. miejsce konferencji
w Panmunjon. W odpowiedzi swej
skierowanej na ręce oficera łączniko-
wego strony koreańsko-chińskiej
Amerykanie wskazują na „niedosta-
teczność dowodów”.

6 bm. na posiedzeniu oficerów łącz-
ników obu stron, przedstawiciele
strony ludowej oświadczyli, że odłamki
pociągów zostały znalezione przez
oficerów koreańsko-chińskich i ame-
rykańskich ze służby ochrony, któ-
rzy przeprowadzili wspólne dochodze-
nie po ostrzelaniu strefy neutralnej.
Wszyscy naoczni świadkowie potwier-
dzili, że pociągi zostały wystrzelone
ze strony amerykańskiej.

Chcą oszukać opinię publiczną Obłudne manewry państw zach. w sprawie Niemiec

BERLIN (PAP). Nowy wysoki ko-
misarz USA w Niemczech zachod-
nich W. Donnelly, przyjął grupę
dziennikarzy amerykańskich, którym
złożył oświadczenie na temat noty
trzech mocarstw zachodnich z 10 lip-
ca br. do rządu ZSRR w sprawie
Niemiec.

Według Donnelly'ego rząd USA
zamierzał początkowo odrzucić pro-
pozycję zawartą w nocie rządu ra-
dzieckiego z 24 maja br. Rząd USA
był zdania, że zwołanie konferencji
czterech mocarstw doprowadzi do
zwłoki lub nawet spowoduje uda-
renienie ratyfikacji umów zawar-
tych w Bonn i Paryżu. Donnelly
stwierdził jednak, że pierwszy od-
dzźwięk bońskie „układu ogólnego”
i układu paryskiego w sprawie
„współnoty” europejskiej” był nieko-
rzystny ponad wszelkie oczekiwania.
Zaden z parlamentów europejskich nie
był skłonny dokonać ratyfikacji po-
pisanych układów. W opinii publicz-
nej krajów zachodnich przeważał po-
gląd, że rozwiązanie sprawy niemiec-
kiej nastąpić winno na drodze roko-
wań ze Zw. Radzieckim.

W tych warunkach rząd francuski
zapropował wyrażenie zasadniczej
zgody na zwołanie konferencji czter-
ech mocarstw w sprawie niemiec-
kiej.

Telefonem z Paryża

ODTRĄCONA DŁOŃ »PŁACZĄCEGO DZIECKA«

Paryż, w sierpniu. Odмова Stanów Zjednoczonych dokonania zamówień (off shore) dla zbrojeniowego przemysłu francuskiego wprawia oficjalnie koła Paryża w głębokie zakłopotanie. Nie pomogły memorialy, interwencje w ambasadzie USA w Paryżu i w Departamencie Stanu w Waszyngtonie. Nie pomogły próby i zakłęcia. Reka wyciągnięta po jemużn została brutalnie odrzucona. Jeszcze raz okazało się, że Amerykanie nie potrzebują sprzymierzeńców, lecz posłusznych lokajów.

(Od korespondenta API)

Bezustanne próby rządów francuskich o coraz to nową „pomoc” dolarową zdenerwowały imperialistów USA, którzy — jak podkreślił waszyngtoński korespondent „Monde” — oświadczają, że „Francja aby często występowała w roli „płaczącego dziecka”. Mieczysławski „Combat” pisze: „Postać dziecka przysięga na stałe przy rządzie francuskim została potraktowana przez komentatorów amerykańskich z ironią, zabawną pogardą. Czy chodzi o pokrycie deficytu handlowego, czy o kontynuowanie wojny w Indochinach, czy o odbudowanie armii francuskiej apel kieruje się zawsze do Stanów Zjednoczonych”.

W tej finansowej zależności mieści się znaczna część stopniowego podporządkowania francuskiej polityki zagranicznej hasłom z Waszyngtonu. Od 1947 roku, gdy usunięto komunistów z rządu i poknięto haczyk „pomocy marshallowskiej”, kolejne rządy — od ustępstwa do ustępstwa — wpadały w całkowitą zależność od Departamentu Stanu, stając się zwykłymi wykonawcami woli „sprzymierzeńca” zza Atlantyku.

„Pakt atlantycki, stopniowa okupacja Francji, polityka europejska”, sprowadzają coraz bardziej kraj do roli satelity. A jednocześnie trwa odbudowa na prawach pierwszeństwa odwoływanych Niemiec zachodnich, jako bastionu amerykańskiej agresji w Europie. W miarę jak rosną wpływy Bonn, maleje pozycja Francji.

Groźby zastąpią perswazje

Przed dwoma laty akademik Etienne Gilson napisał w głośnym artykule na łamach „Monde”, że Amerykanie pragną kupić za dolary krew francuską. Rachunek ten okazał się błędny na dalszą metę. Amerykanie potrzebują wprawdzie nadal francuskiej plechoty, ale nie mają zamiaru za nią płacić. Stanom Zjednoczonym bynajmniej nie zależy na tym, aby pracowały francuskie fabryki. Wprost przeciwnie, dążą do ich likwidacji, aby przejąć je następnie w własny rachunek i dokończyć dzieła gospodarczej kolonizacji, by tym bezwzględnie dyktować swą wolę.

Dziś, gdy rządowi francuskiemu proponuje się przehandlowanie czę-

ści Lotaryngii w formie „europelizacji” okręgu Forbach, równoległe z „europelizacją” Saary dla nasycenia rosnących apetytów Adenauera, Waszyngton nie używa już „perawazji”, ale grozi. Ambasador amerykański w Paryżu otrzymuje instrukcje, by „nalegał u rządu francuskiego w kierunku jak najszybszego uzgodnienia tej sprawy z Bonn”.

Nie trzeba dodawać, że ze względu na kontrolę życia gospodarczego Niemiec zachodnich przez imperialistów USA tzw. „europelizacja” Saary i części Lotaryngii oznaczałaby w praktyce „amerykanizację” tych okręgów. Prasa rządowa, rzecz prosta, bardzo hałaśliwie „protestuje” przeciw odnowie Waszyngtonu dokonania dodatkowych zamówień, przedstawiając wytworzoną sytuację jako uproszczony dylemat: albo szukanie kredytów w postaci narzucenia 100 miliardów franków nowych podatków w przyszłym roku, albo rozłożenie programu zbrojeniowego na raty, co pociągnęłoby za sobą zamknięcie przynajmniej 12 fabryk, w tym 7 lotniczych, i bezrobocie 25 tysięcy robotników.

Jasne, że tak postawiony dylemat jest z gruntu fałszywy. Istnieje on tylko o tyle, o ile zachowuje się dotychczasowa polityka wojny i nędzy, dyktowana przez milionerów amerykańskich.

Jedynie słuszne rozwiązanie problemu polega na zwalczeniu zła u źródła, a nie wtórnych objawów. Tylko powrót do gospodarki pokojowej i odzyskanie niepodległości narodowej może zapobiec katastrofie. Prawdę że rozumieją coraz lepiej miliony Francuzów, jednocząc się wokół klasy robotniczej, jako prawdziwego obrońcy słusznej sprawy, gwaranta przyszłych zwycięstw.

Georges Derville



Złe się dzieje w państwie duńskim

Światowa Konferencja Kwaków przeciwko wyścigowi zbrojeń

LONDYN (PAP). — W Oxfordzie zakończyły się obrady Światowej Konferencji Kwaków. W toku konferencji ujawniła się całkowita jednomyślność delegatów w sprawie konieczności zaniechania zbrojeń. Delegaci kwaków Ameryki, Europy i Dalekiego Wschodu wypowiedzieli zdecydowanie przeciwko wyścigowi zbrojeń i nawoływali do obrony wy pokoju. Delegat kwaków z Ameryki wyraził zaniepokojenie wodu propagandy militarystycznej, uprawianej przez mocne zachodnie.

Uczestnicy konferencji ogłosiły, w którym domagają się, by i podjęły się pośrednictwa w nielach rozejmowych w Korei, a dążąca się tragedia wojny w reż — głosi apel — jest dla całego świata. Waszyngton polityczni winni dołożyć ków, aby przywrócić pokój.

W innym apelu, wyśtosowanym wszystkich narodów świata, Konferencja Kwaków podkreśla, że ujenia prowadzą do nowej wojny i w żadnym wypadku nie są sprawą pokoju, wolności i bezpieczeństwa narodów.

Konieczna jest solidarność krajów Azji i Pacyfiku

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że prof. Kosambi, kierownik delegacji indyjskiej na naradę przygotowawczą do konferencji obronców pokoju krajów Azji i Pacyfiku, zamieścił w dziennikach i czasopiśmie indyjskich sprawozdanie z przebiegu tej narady.

Podkreślił on, że ze względu na kluczowy wpływ Azji i strefy Pacyfiku na sprawę pokoju światowego, konieczna jest solidarność między narodami tych krajów, liczących łącznie przeszło 1.600 milionów ludzi, czyli przeszło połowę ludzkości.

Prof. Kosambi zwraca uwagę, że manifest narady sformułował w precyzyjny sposób zasady, których słusność uznali wszyscy delegaci. Wszystkie rozbieżności zostały uregulowane w toku dyskusji. Było to ogromne osiągnięcie, które stanowi niezwykle cenną kartę w dotychczasowej historii światowego ruchu obrońców pokoju.

60-lecie di Vittorio

Życzenia CRZZ

Z okazji 60 rocznicy urodzin i toria, przewodniczącego Armii i tarza Generalnego Włoskiej Formacji Konfederacji Pracy, powołujący CRZZ. W Kłosach powołujący następującej treści:

„Z okazji 60 rocznicy Wazdy dzin proszę przyjąć, drogi Vittorio, od polskich wojowników CRZZ i ode mnie osobiste najszerszego uznania i szanowania Waszej długoletniej i nieustannej o postępie i pokój na świecie. Wzajemnie przyjąć gorące życzenia dalszej pomysłowej pracy dla światowego ruchu zawodowego i skłóć mas pracujących”.

Pod naciskiem opinii

Film polski »Pokój zwycięży« będzie wyświetlany w

NOWY JORK (PAP). — W stanowiącego protestu amerykańskiej Partii Postępowej i Stowarzyszenia w obronie swobód obywatelskich, nowa rada cenzorów filmowych razila zgodę na wyświetlenie i ladełki i w stanie Pennsylvanii skiego filmu dokumentalnego »Zwycięży«, opartego na Wazwie Kongresu Obrońców Pokoju i roku.

Pierwotnie rada cenzorów odla zgodę na wyświetlenie filmu, musiała jednak ustąpić pod naciskiem opinii publicznej.

Na naszej fali

Nur für Deutsche

Komendant wojsk brytyjskich w Trizoni, gen. Harding, przemawiając podczas obiadu, wydanego przez zachodnich korespondentów w Bonn, wstąpił w ślady swego niedoścignętego mistrza od spraw rehabilitowania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, gen. Eisenhowera i — jak radio angielskie, BBC, podaje wyjątkowo po niemiecku — nur für Deutsche — propagował „rzeczywiste równouprawnienie oddziałów niemieckich w armii europejskiej”.

Mówca poparł swe wywody argumentem, iż „Niemcy są jedynym na-

rodem, który walczył przeciw komunizmowi i że „wojskowy duch nie może być bardzo przyczyną broni Zachodu”.

Jak daleko sięga pamięć gen. dinga i brytyjskich radiów, w machi nigdy nie walczył przeciw komunizmowi, a subtelny duch wojny panujący w tej sympatycznej akcji, zarówno podczas pierwszego i podczas drugiego wojny światowej, walczył z tego powodu. Wkład Trizoni nadaje „europejskiej” oczywiste równość i równość obrony charak-

W języku gentlemanów

Nieocenione radio BBC podało 6 bm. w jednej z audycji w języku angielskim, że w Unii Pół-Afrykańskiej, należącej do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — „jednostka Afrykańskiej w wieku lat 11 została dla skazanych na pogwałcenie ustawy o segregacji rasowej”.

W następnej audycji wyjaśniono, że tych właśnie 11 Afrykańczyków „w wieku poniżej lat 12 zostało skazanych na otrzymanie 6 uderzeń pałką”.

Określenie „poniżej 12 lat”, użyte wobec chłostanych małych chłopców afrykańskich, brzmi naprawdę łagodnie, zrozumiale i zarazem jakoby tak po męsku.

Jeśli włączyć przy tym pod uwagę Afrykańczyków w owej „Unii Afrykańskiej” 60 proc. ludności to biali, faszyzowani rządzą. Malana samą w gettach, w warunkach gwałtownej polityki bez trudu przyszedł nam do głowy to stosuje się „średniowieczny” chłosty w alijach endami i tymczasem „Wspólnotę Narodów”.

Ze ŚWIATA

MOSKWA. W Moskwie rozpoczęła się wielka budowa śpiącego gnatu administracyjnego ministerstwa geologii. Zaaprobowano projekt 14-piętrowego gmachu mieszkalnego, w którym znajdować się będzie 150 mieszkań oraz projekt budowy nowej stacji linii okrężnej metra moskiewskiego. „Krasnaja Pressa”.

LENNINGRAD. Przeszło 200.000 leningradczyków zwiędziało w ciągu tygodnia wytaśmę o krajach demokracji ludowej otwarte w salach Biblioteki Publicznej im. Saliłkowa — Szezerdina.

ROSTÓW n/DONIE. Do portu w Rostowie nad Donem dotarł ostatni bowa łódź. Złoga łódź wypłynęła z Leningradu 17 czerwca br. Łącznica przebyła onł ponad 4.000 km. Łódź poruszana była wiosłami.

STUTTGART. Na zachód od Stuttgartu eksplodował w powietrzu i runął na ziemię amerykański samolot odrzutowy. Pilot uratował się wyskakując ze spadochronem.

OSLO. Intensywne przygotowania wojenne w Norwegii postępują szybko naprzód. Na terytorium całego kraju prowadzone są roboty wojenne.

LONDYN. Na dorocznym zjeździe poetów i artystów wzięli 1.000 uczestników podpisało apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

KAIR. Premier Maher oświadczył, że ambasador egipski w Londynie Abdel Fattah Amir został przedstawiony do jednej z ambasad w Azji. Przewiduje się, że nowym ambasadorem egipskim w Londynie będzie Mahmoud Fawzi, stały delegat egipski w ONZ.

BARCELONA. Mimo upływu okresu kary więzienia wymierzonej przez sąd, w lochach więziennych Hiszpanii francuskiej pozostają nadal kierownicy ruchu strajkowego robotników Barcelony.

ELISABETH. W porcie Elisabeth (Unia Południowo - Afrykańska), 11 młodych Murzynów w wieku poniżej 21 lat zostało skazanych na karę chłosty za naruszenie przepisów ustawy kastańskiej.

TOKIO. 7 bm. rozpoczął się 46-godzinny strajk 35 tys. marynarzy japońskiej floty handlowej. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

TOKIO. W związku z wejściem w życie tzw. „paktu pokojowego” między Japonią a państwami USA i Wielką Brytanią, wypuszczono z więzień 54 japońskich zbrodniarzy wojennych zasądzonych za zbrodnie popełnione w Chinach.

TEL AVIV. Delegacja Izraelskiego Komitetu Obrońców Pokoju przybyła z Tel Avivu do Jeruzolimy, by wyrazić parlamentowi petycję w imieniu 40 tys. obrońców pokoju (40 proc. dorosłej ludności kraju). Przewidywano, że delegacja odwołała przyjęcia delegacji.

Dunaj krótszy o 240 km

Nowe życie Dobrudży

(Korespondencja własna „Życia”)

Bukareszt, w czerwcu. Wektarami ciągnięty się tu trzęsawiska i bagna. Sucha, spieczona gleba sąsiadowała z nimi bezpośrednio, potwierdzając opinię Dobrudży — ziemi kontrastów. Stojące pali beztłostnie, wysysając z roli ostatnie kropki wilgoci. Susza utrzymuje się tu najdłużej — niekiedy przez 100 dni. Kiedy za to zaczyna się deszcz, trudno doczekać się ich końca.

Dobrudża była ziemią kontrastów. Najpotężniejszym jej kontrastem były jednak różnice w położeniu ludności. Bogactwo sąsiadowało z nieopisaną nędzą. Wspaniałe pałace i wille wznosiły się obok nędznych ruder. Według statystyki burżuazycznej ponad 25 proc. ludności dotkniętych było malarią. Śmiertelność wśród dzieci przekraczała 20 proc., analfabetów było ponad 60 proc. Trudne i beznadziejne było życie tych ludzi, mieszkających w domach z niepalonej cegły, o dachach krytych trzciną; ludzi, dla których luksus była nawet dobra woda do picia.

Dziś w Dobrudży nie ma leplawicy, trzęsawisk i wyschniętej gleby. Dawne bagna przecinają nowoczesne, asfaltowe szosy i linie kolejowe; strzelają w niebo maszty wysokiego napięcia, kominy nowych fabryk, czerwienią się świeża cegła nowoczesne osiedla mieszkaniowe, zielenią się sady, plantacje i pasy leśne, posadzone na osuszonych i nawodnionych terenach.

Awans miłośnicy

Medgidia była niegdyś najbiedniejszą miasteczką tej najuboższej prowincji rumuńskiej. Spółrzni na nią działają:

jest ważnym węzłem kolejowym, staje się ośrodkiem przemysłu rolnego i hodowlanego, staje się ważnym portem nad kanałem.

Nad kanałem, który przeobraził życie całej Dobrudży.

Przed trzema laty, 25 maja 1949 r. Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej powołało uchwałę o rozpoczęciu budowy kanału Dunaj — Morze Czarne. Długość dziesiątków kilometrów, stał się jednym wielkim placem budowy, pełnym maszyn i ludzi. Ołbrzymie nowoczesne koparki radzieckie zastępują pracę 300 robotników każda. Potężne eksplozje rozsypywały skały na drodze kanału. Lemleśe spychaczy i łyżki pogłębiarek wdarły się w ziemię Dobrudży, uparcie ryjąc w niej nową wielką drogę wodną, która ożywi gospodarkę i handel Rumunii, zmieni oblicze pustynnej Dobrudży, wyszkoli kadry nowych fachowców.

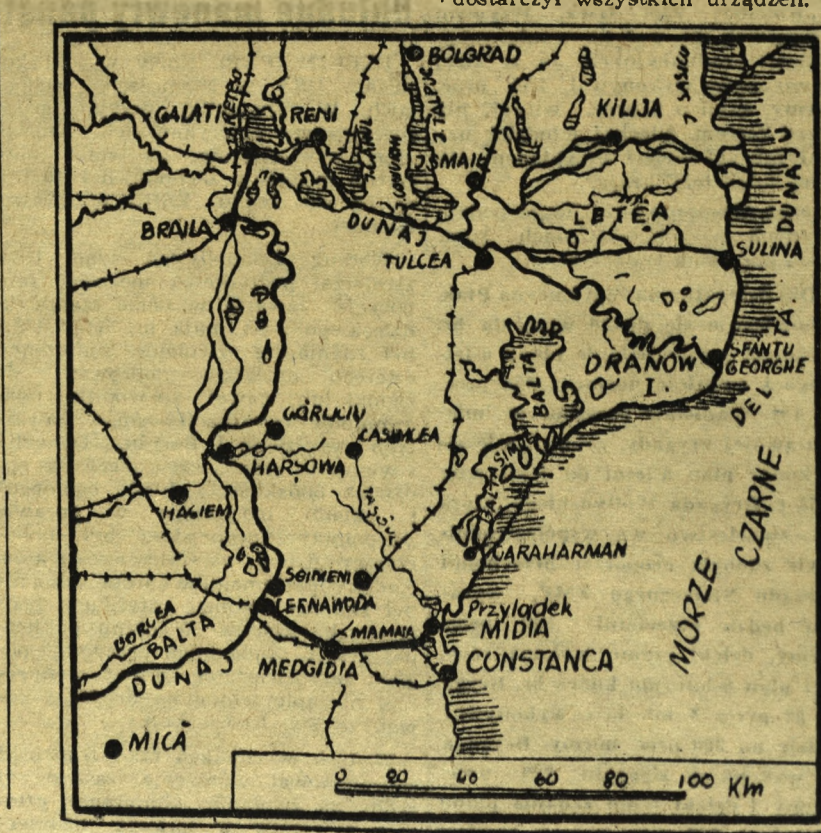
Kanał skrócił o 240 km drogę do Morza Czarnego. Kanał zmniejszył wydatnie koszty transportu i ułatwił wymianę towarową zwłaszcza między nadanańskimi krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim.

Kanał ściągnął z podmokłych terenów wodę i nawodnił pustynię. Już dziś rosną nad nim miliony drzew — zwykłych i owocowych. Już dziś 3.000 ha nawodnionych terenów przeznaczono pod uprawę warzyw, a na 1.000 ha ziemi — dawniej bezpłodnej — kółszą się ciężkie kłosa zbóż.

Kanał wychował już tysiące nowych fachowców. W ciągu jednego tygodnia ro-

ku na kursach i w szkołach zdobyło kwalifikacje prawie 5.700 robotników — maszynistów, elektryków, kierowców itd.

Budowa kanału dała pracę tysiącom ludzi, dawniej żyjącym w nędzy i zafobaniu. Przed tymi budowniczymi otwiera się działy nauki, praktyki i awansu. Mieszkają w nowoczesnych osiedlach, mają do swojej dyspozycji biblioteki z 14 tysiącami tomów; radio, czasopisma, 3 kina stale i 15 ruchomych. Artystyczne zespoły amatorskie kształcą i rozwijają w robotnikach ich wrodzone zdolności, kulturyjną wspaniałą kulturę ludową, tańce, pieśni. Ponad 2 tys. robotników wchodzi w skład 47



zespołów chóralnych, tanecznych, teatralnych i orkiestralnych.

Nowy kanał nie tylko skrócił drogę Dunaj — Morze Czarne. Skrócił on również drogę, którą naród rumuński maszeruje ku socjalizmowi.

Jon Vasilescu

(Red) Wielka elektrownia „Ovidiu-2” w środkowej Dobrudży uruchomiono przedterminowo 5 sierpnia br.

Nowa elektrownia dostarczy energii elektrycznej urządzeniom Kanału Dunaj — Morze Czarne i odegra wielką rolę w ekonomicznym i kulturalnym rozwoju Dobrudży.

Budowa ciepłowni prowadzona była przy pomocy Zw. Radzieckiego, który dostarczył wszystkich urządzeń.

